nie można wybaczyć chłodom gwiazd porzuconych za drzwiami
porannych mumifikacji tłukących przeszklone oczy
kiedy bezbarwność jutrzenki zaciera po lecie ślady
a mroźny dotyk tyrana do reszty wystudza zwłoki

ten rys chwilowego ciepła jest tylko kłamstwem z litości
zasusza smutek jak kwiaty lecz nie przywróci im życia
udając kpi z naszych tęsknot i staje się bardziej obcy
za to przejściowo odwraca uśpiony już proces gnicia

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

dodatek111, dodano 01.11.2018 07:43

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.